

Postanowienie z dnia 12 marca 1999 r.

I PKN 40/99

Ocena skuteczności odwołania cofnięcia pozwu z powołaniem się na złożenie oświadczenia w stanie wyłączającym świadome oraz swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli wymaga wiadomości specjalnych (art. 278 § 1 KPC).

Przewodniczący: SSN Teresa Flemming-Kulesza, Sędziowie SN: Józef Iwulski (sprawozdawca), Jadwiga Skibińska-Adamowicz.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 12 marca 1999 r. sprawy z powództwa Edwarda G. przeciwko Fabryce Kotłów „R.” w R. o zapłatę, na skutek kasacji powoda od postanowienia Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 23 października 1998 r. [...]

p o s t a n o w i ł:

u c h y l i ć zaskarżone postanowienie i przekazać sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Katowicach do ponownego rozpoznania.

U z a s a d n i e n i e

Postanowieniem z dnia 23 października 1998 r. [...] Sąd Apelacyjny w Katowicach oddalił zażalenie powoda Edwarda G. na postanowienie Sądu Wojewódzkiego w Katowicach z dnia 5 czerwca 1998 r. [...] w przedmiocie umorzenia postępowania wobec cofnięcia pozwu w sprawie przeciwko Fabryce Kotłów "R." SA w R. o zapłatę wynagrodzenia za stosowanie wynalazków.

Powód dochodził wynagrodzenia za stosowanie przez stronę pozwaną dwóch wynalazków jego autorstwa: opatentowanego wynalazku [...] oraz projektu [...]. Powód uważał, że strona pozwana zaniżyła efekty stanowiące podstawę wyliczenia należnego mu wynagrodzenia. Strona pozwana uważała, że nigdy nie stosowała w pełnym zakresie projektu wynalazczego chronionego patentem [...], gdyż urządzenia

wykonane według tego projektu wręcz przyniosły stratę. Na skalę przemysłową zastosowano tylko pewne elementy wynalazku i rozwiązanie objęte zgłoszeniem [...], które jednak z uwagi na brak cechy nowości nie było uznane za wynalazek.

W toku postępowania opinie w sprawie wydało kilku biegłych. Janusz F. uznał, że strona pozwana stosowała wynalazek powoda chroniony patentem [...] w niepełnym zakresie oraz od 1974 r. stosuje rozwiązanie zgłoszone przez powoda [...]. Przyjął, że stosowanie obu rozwiązań przyniosło efekty ekonomiczne uzasadniające roszczenie. Biegły Marian Ś. wydał podobną opinię. Kolejni biegli Ewa B. i Jerzy A. w opinii zasadniczej i uzupełniającej uznali, że strona pozwana nigdy nie stosowała wynalazku w tym znaczeniu, że część rozwiązania objętego patentem zastąpiono rozwiązaniem, którego dotyczy zgłoszenie [...]. Łączne stosowanie tych rozwiązań nie było stosowaniem wynalazku, a rozwiązanie [...] nigdy nie zostało uznane za wynalazek. Na rozprawie w dniu 5 czerwca 1998 r., po przesłuchaniu biegłej Ewy B., powód zmienił żądanie domagając się wynagrodzenia za stosowanie rozwiązania objętego zgłoszeniem [...]. Biegła oświadczyła, że jest to nowe roszczenie, ale i ono jest bezzasadne, bo z twierdzeń samego powoda wynika, że rozwiązanie to nie miało cech nowości i nie zostało uznane za wynalazek czy projekt racjonalizatorski. Powód wówczas cofnął pozew.

Sąd Wojewódzki umorzył postępowanie uznając, że brak podstaw do uznania cofnięcia pozwu za niedopuszczalne (art. 203 § 4 i art. 469 KPC) oraz odstąpił od obciążania powoda kosztami postępowania.

Zażalenie na to postanowienie złożył powód, który odwołał cofnięcie pozwu. Podniósł, że do złożenia oświadczenia o cofnięciu pozwu doszło w atmosferze nerwowości, w sytuacji gdy po dwugodzinnej rozprawie był w stanie "skrajnego załamania nerwowego i zastraszenia". Stan ten "paraliżował logiczne myślenie i podejmowanie prawidłowych decyzji". Powód podniósł, że "Sąd w zaskakujący i podstępny sposób wykorzystał stan załamania nerwowego, zastraszenia i szok powoda do niesłusznego wyrażenia zgody na cofnięcie pozwu". Powód zarzucił także uniemożliwienie mu korzystania z pomocy prawnej. W piśmie z dnia 16 czerwca 1998 r. powód podtrzymując dotychczasowe zarzuty wniósł o przesłuchanie Zofii B.-G. w charakterze świadka. Przedłożył też następnie zaświadczenie lekarskie z 22 czerwca 1998 r., z którego wynika, że od 1983 r. leczy się z powodu zespołu neurasteniczno-depresyjnego, w ostatnim okresie z zaostrzeniem objawów.

Sąd Apelacyjny, oddalając zażalenie powoda podniósł, że podlega ono rozpoznaniu w aspekcie sądowej kontroli odwołania przez stronę czynności procesowych. Sąd stwierdził, że złożone przez powoda zaświadczenie o stanie zdrowia "nie świadczy o tym, że taki sam stan istniał u powoda w dniu 5 czerwca 1998 r. oraz by ten stan uniemożliwiał powodowi swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli". Zdaniem Sądu Apelacyjnego, powód znając swój stan zdrowia miał prawo wnioskować o odroczenie rozprawy, by przemyśleć decyzję lub uzyskać poradę prawną. W protokole rozprawy brak zapisu o takim wniosku. Sąd Apelacyjny ocenił następnie, czy w sprawie nie występowały przesłanki z art. 203 § 4 i 469 KPC, pozwalające na uznanie niedopuszczalności cofnięcia pozwu. W szczególności dotyczy to oceny, czy nie naruszało ono słusznego interesu powoda. Sąd Apelacyjny uznał, że takie przesłanki nie występowały. W momencie cofnięcia pozwu, roszczenie powoda w świetle opinii biegłych "jawiło się jako bezzasadne". Następnie Sąd drugiej instancji przeprowadził szczegółową analizę roszczenia i wstępną ocenę jego zasadności, przyjmując że nie prowadzi ona do uznania, aby cofnięcie pozwu naruszało słuszny interes powoda.

Od tego postanowienia kasację złożył powód. Zarzucił naruszenie: art. 378 § 1 i 2 w związku z art. 381 KPC przez nierozpoznanie podniesionych w zażaleniu zarzutów, nieprzeprowadzenie dowodów oraz nierozpoznanie istoty sprawy; art. 233 § 1 KPC przez wybiórczą i jednokierunkową ocenę zgromadzonych dowodów; art. 203 § 4 i 469 KPC przez uznanie za dopuszczalne cofnięcia powództwa; art. 117 KPC przez nieprzyznanie powodowi pełnomocnika; art. 381 KPC przez nierozpoznanie wniosków dowodowych; art. 328 § 2 KPC w związku z art. 393¹⁹ i art. 397 § 2 KPC przez nieustosunkowanie się w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia do zarzutów; oraz art. 82 KC przez niewłaściwe zastosowanie. W uzasadnieniu kasacji powód podniósł w szczególności, że oświadczenie o cofnięciu pozwu złożył w stanie wyłączającym świadome wyrażenie woli i powzięcie decyzji w rozumieniu art. 82 KC. Na tę okoliczność przedłożył zaświadczenie lekarskie i wnioskował o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadka. Sąd Apelacyjny w istocie tych zarzutów nie rozpoznał. Powód zarzucił też, że Sąd drugiej instancji "nie wyczerpał możliwości dowodowych przesądził o niezasadności roszczeń". Wreszcie podniósł, że Sąd drugiej instancji w uzasadnieniu nie ustosunkował się do zarzutu wadliwości odmowy przyznania powodowi pomocy prawnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rację ma Sąd drugiej instancji, że zażalenie powoda podlegało rozpoznaniu w aspekcie sądowej kontroli odwołania przez stronę czynności procesowych. Powód bowiem przed uprawomocnieniem się postanowienia o umorzeniu postępowania odwołał swoje oświadczenie o cofnięciu pozwu (por. postanowienie z dnia 16 lutego 1968 r., II CZ 129/67, OSNCP 1968 r. z. 8-9, poz. 158; PiP 1970 r. nr 1, s. 173 z glosą J. Lapiere). Rozpoznanie zażalenia wymagało rozważenia sprawy w dwóch aspektach: prawidłowości postępowania Sądu pierwszej instancji w zakresie stosowania art. 203 § 4 i 469 KPC oraz ewentualnych wad oświadczenia o cofnięciu pozwu. Przepis art. 203 § 4 KPC stanowi, że sąd może uznać za niedopuszczalne cofnięcie pozwu tylko wtedy, gdy okoliczności sprawy wskazują, że czynność ta jest sprzeczna z prawem lub z zasadami współżycia społecznego albo zmierza do obejścia prawa. Charakterystyczne jest, że obecna redakcja tego przepisu daje sądowi znacznie większą swobodę w jego stosowaniu „(sąd może)”. Dlatego sąd stosując ten przepis działa w ramach swobodnego uznania i powinien wkraczać tylko w przypadkach ewidentnych, gdyż ustawodawca przedkłada wolę strony nad dążenie do wydania wbrew niej orzeczenia sądowego. Zarówno Sąd pierwszej instancji, jak i Sąd drugiej instancji dokonały niezbędnych ocen w aspekcie stosowania tego przepisu, przy czym w grę wchodziła jedynie jedna jego przesłanka, a mianowicie ewentualna sprzeczność cofnięcia pozwu z zasadami współżycia społecznego (dość oczywiste jest bowiem, że cofnięcie pozwu nie było sprzeczne z prawem i nie zmierzało do jego obejścia). Nieco inną redakcją ma art. 469 KPC. Przepis ten stanowi, że sąd uzna cofnięcie pozwu za niedopuszczalne, gdyby czynność ta naruszała słuszny interes pracownika (w tym przypadku wynalazcy). Z tego sformułowania należy wyprowadzić wniosek, że sąd w razie spełnienia przesłanek tego przepisu powinien uznać cofnięcie pozwu za niedopuszczalne. Dlatego też Sądy obu instancji prawidłowo dokonały wstępnej oceny zasadności roszczenia w kontekście dotychczas przeprowadzonego postępowania dowodowego i jego wyników. Podkreślenia wymaga przede wszystkim to, że była to ocena wstępna, bynajmniej nie przesądzająca ewentualnego rozstrzygnięcia o zasadności roszczenia. W tym zakresie analiza Sądów obu instancji jest wyczerpująca i szczegółowo uzasadniona. Jest ona zgodna z dotychczasowym, utrwalonym orzecznictwem. Podkreślić przede wszystkim należy, że ocena dopuszczalności cofnięcia pozwu nie wymaga przeprowadzenia postępo-

wania dowodowego w całości i dokonania pełnej oceny tego materiału dowodowego (por. postanowienie z dnia 15 maja 1970 r., III PRN 30/70, OSNCP 1971 r. z. 1, poz. 10). Przy ocenie słusznego interesu pracownika (art. 469 KPC), należy mieć na uwadze, że ochrona tego interesu, nie idzie tak daleko by nakazywała uznać za niedopuszczalną każdą czynność dyspozytywną, w wyniku której pracownik nie uzyskuje korzyści, jakie mógłby uzyskać w wyniku wydania orzeczenia. Mogą bowiem powstać wyjątkowe sytuacje wynikające ze szczególnych okoliczności sprawy, zwłaszcza gdy ustalenie prawdziwego stanu rzeczy jest utrudnione (por. teza IV uchwały pełnego składu Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 1969 r., III PZP 43/69, wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w przedmiocie ugodowego załatwiania spraw pracowniczych przed sądem, OSNCP 1970 r. z. 3, poz. 40). W tym zakresie zarzuty kasacji były nieuzasadnione.

Dotyczy to również zarzutu naruszenia art. 117 KPC przez "nieprzyznanie powodowi pełnomocnika". W tym zakresie przede wszystkim należy stwierdzić, że powód nigdy nie składał wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu. Kilkakrotnie jedynie wnosił o odroczenie rozprawy celem umożliwienia skorzystania mu z pomocy prawnej. Taką możliwość powodowi stworzono.

Usprawiedliwioną podstawę kasacji stanowi natomiast zarzut naruszenia art. 82 KC (a także 381 KPC) przez co najmniej przedwczesną odmowę jego zastosowania. Powód wyraźnie w zażaleniu powoływał się na okoliczności uzasadniające przyjęcie, że oświadczenie o cofnięciu pozwu złożył w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Powoływał na te okoliczności dowody, których nie mógł z istoty rzeczy wskazać przed Sądem pierwszej instancji. Sąd drugiej instancji nie przeprowadził jednego z tych dowodów i samodzielnie ocenił, że wskazane przesłanki nie zachodziły. Ocena ta była co najmniej przedwczesna, zwłaszcza że należy uznać, iż wymaga ona wiadomości specjalnych, skoro dotyczy stanu psychicznego powoda.

Dlatego na podstawie art. 393¹³ § 1 KPC należało orzec jak w sentencji.

=====